

Sygn. akt III AUa 1232/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń SSA Maciej Piankowski
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Gdańsku

sprawy J. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji J. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV U 151/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Elblągu- IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń SSA Małgorzata Gerszewska SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 1232/15

## UZASADNIENIE

J. J. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 11 grudnia 2014 r., odmawiającej jej prawa do emerytury.

Pozwany w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia

Skarżąca urodzona w dniu (...), przed 1999 r. pracowała jako kaletnik przy produkcji drobnej galanterii skórzanej w zakładach rzemieślniczych, co polegało na klejeniu wyrobów skórzanych, ich szyciu i montażu, a niekiedy także na krojeniu i szarfowaniu skór. Do klejenia używano butaprenu i kleju kauczukowego. Wykonując takie czynności wnioskodawczyni była zatrudniona w okresie od dnia 23 listopada 1977 r. do dnia 9 października 1980 r. w Zakładzie (...) na stanowisku ucznia (przy przyuczeniu do zawodu), a następnie od dnia 2 stycznia 1981 r. do dnia 23 kwietnia 1995 r. oraz od dnia 3 listopada 1997 r. do dnia 31 grudnia 2001 r. w Z. (...) E. i D. J. na stanowisku kaletnika. W okresie zatrudnienia w zakładzie H. P. skarżąca wykonywała pracę od poniedziałku do piątku po 8 godzin dziennie oraz sporadycznie w soboty – raz na 2-3 miesiące w zależności od potrzeb pracodawcy – nie dłużej niż 8 godzin dziennie. W pierwszym okresie zatrudnienia w (...) s.c. ubezpieczona korzystała z urlopu wychowawczego od dnia 24 kwietnia 1992 r. do dnia 23 kwietnia 1995 r., w trakcie którego od dnia 2 listopada 1992 r. do dnia 23 kwietnia 1995 r. była zatrudniona na 1/4 etatu, jako chałupnik.

W okresach od dnia 10 maja 1995 r. do dnia 4 grudnia 1996 r. i od dnia 10 stycznia 1997 r. do dnia 30 czerwca 1997 r. ubezpieczona otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych. Wnioskodawczyni nie miała innych okresów ubezpieczenia przed 1999 r.

Kwestią sporną w analizowanej sprawie było, czy wnioskodawczyni - przed 1999 r. -legitymuje się 15-letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach. Przystępując do analizy powyższego, Sąd zważył, że oba okresy zatrudnienia w spółce (...), po odjęciu niespornie niestanowiącego pracy w warunkach szczególnych okresu urlopu bezpłatnego, w tym okresu pracy chałupniczej na 1/4 etatu, nie były wystarczające dla uwzględnienia odwołania, gdyż wynosiły łącznie 12 lat, 5 m-cy i 21 dni. Niezbędne zatem dla przyjęcia, że skarżącej przysługuje prawo do emerytury, byłoby ustalenie, iż prawie cały okres zatrudnienia w Zakładzie (...) stanowił pracę w warunkach szczególnych.

Sąd zaznaczył, że w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 7, poz. 43), w dziale VII „W przemyśle lekkim” pod poz. 14. wymieniono prace związane ze szlifowaniem, klejeniem i wykańczaniem wyrobów przemysłu skózanego. Dla wyjaśnienia, praca na jakich stanowiskach była tego rodzaju pracą, Sąd odwołał się do zarządzeń resortowych wydanych w oparciu o § 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia, w tym wypadku – ponieważ za zbliżone do warunków pracy w zakładzie rzemieślniczym można uznać warunki pracy w spółdzielni – do uchwały Nr 80 z dnia 30 czerwca 1983 r. Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w jednostkach organizacyjnych spółdzielczości pracy (Biuletyn CZSP Nr 15-16, poz. 54 ze zmianami). W powołanym wyżej dziale i pozycji uchwała ta w punktach 5 i od 7 do 10 wymienia stanowiska kaletnik przy klejeniu wyrobów klejami toksycznymi, kaletnik-szwacz, kaletnik-montażysta, kaletnik-szarfowacz i kaletnik-krojczy skór. Praca wnioskodawczyni, polegająca na klejeniu wyrobów kaletniczych butaprenem i klejem kauczukowym, szyciu tych wyrobów i ich montażu, a także niekiedy na krojeniu skór i ich szarfowaniu, odpowiada – jak się wydaje – zarówno pozycji 14 działu VII rozporządzenia, jak i stanowiskom wymienionym w punktach 5 i od 7 do 10 tej samej pozycji zarządzenia, a więc mogła to być praca w warunkach szczególnych, uprawniająca do emerytury w niższym wieku emerytalnym, niż wiek powszechny. Nie stanowiłaby przeszkody do uznania za pracę w warunkach szczególnych okresu od listopada 1977 r. do października 1980 r. okoliczność, że ubezpieczona była wówczas zatrudniona jako uczeń. Postępowanie dowodowe nie dało jednak podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni odbywała wówczas zajęcia inne niż praktyczne. Zawarcie z nią umowy o przyuczenie do zawodu uzasadnione było tylko względami ekonomicznymi, tj. zmniejszeniem należności podatkowych pracodawcy, co wynikało z Uchwały Nr 304 Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie zatrudnienia w rzemieślniczych zakładach pracy osób pełnoletnich w celu nauki zawodu lub przyuczenia do wykonywania określonej pracy (M.P. Nr 42 poz. 252) i w szczególności § 2 ust. 1 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 15 kwietnia 1975 r. w sprawie ulg podatkowych dla rzemieślników zatrudniających pracowników w celu nauki zawodu (M.P. Nr 13 poz. 76).

Sąd nie znalazł jednak podstaw do zaliczenia okresu pracy w Zakładzie (...) do stażu pracy wnioskodawczyni w warunkach szczególnych, albowiem nie była to praca w pełnym wymiarze czasu pracy. W omawianych latach

tygodniowa norma czasu pracy wynikała z art. 129 § 1 k.p. i wynosiła 46 godzin tygodniowo, a więc w przypadku pracy po 8 godzin dziennie od poniedziałku do piątku wymagała pracy po 6 godzin w soboty. Wprawdzie na podstawie art. 150 k.p. wprowadzono dodatkowe dni wolne od pracy, jednak z ograniczeniem do uspołecznionych zakładów pracy i do niektórych tylko sobót (por. M.P. z 1976r. Nr 43 poz. 213 – 12 dodatkowych dni wolnych w 1977 r., w zasadzie w soboty, M.P. z 1977r. Nr 35 poz. 173 – 12 dodatkowych dni wolnych również w 1978 r., w zasadzie w soboty, M.P. z 1978r. Nr 39 poz. 152 – 14 dodatkowych dni wolnych w 1979 r., w tym tylko 4 w soboty i M.P. z 1979r. Nr 31 poz. 156 – 16 dodatkowych dni wolnych w 1980 r., w tym tylko 5 w soboty). Ze stanowczych w tej kwestii, złożonych spontanicznie, a więc i niebudzących wątpliwości Sądu zeznań siostry skarżącej D. N. wynikało, że co najmniej w okresie zatrudnienia świadka, czyli od 1978 r., praca w zakładzie (...) w soboty odbywała się tylko sporadycznie – raz na 2-3 miesiące, stosownie do potrzeb pracodawcy. Dodać można, że wnioskodawczyni nie pamiętała tej okoliczności, a świadek B. G. pamiętała tyle, że praca w soboty była, ale nie w każdą. Praca w soboty, których w ciągu roku jest nie mniej niż 52, tylko raz na 2-3 miesiące, nawet po odjęciu dodatkowych sobót, jako wolnych od pracy, nie pozwala na przyjęcie, że ubezpieczona realizowała w omawianym okresie tygodniową normę czasu pracy w wymiarze 46 godzin, a więc nie pozwala też na przyjęcie, że praca ta była pracą w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu, czyli taką, która może być zaliczona do wymaganego na dzień 1 stycznia 1999 r. stażu 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Sąd stanął na stanowisku, że poczynione w sprawie ustalenia czyniły zbędnym przesłuchanie świadków odnośnie zatrudnienia w spółce (...), z uwagi bowiem na zbyt krótki staż w tym zakładzie nie było możliwości, aby skarżąca spełniła wszystkie wymagane łącznie przesłanki nabycia prawa do wnioskowanej emerytury. Wobec powyższego, Sąd na podstawie art. 217 § 3 k.p.c., pominął dowód z zeznań świadków.

Mając na uwadze poczynione ustalenia, przy zastosowaniu art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) oraz § 2 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43), Sąd Okręgowy, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczyni zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie poprzez ustalenie, że posiada wymagany staż pracy w szczególnych warunkach, lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zaskarżonemu wyrokowi ubezpieczona zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę do wydania wyroku, polegający na przyjęciu że w latach 1977-1980 nie pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy. Nadto zarzuciła naruszenie prawa procesowego przez dowolną ocenę dowodów i ograniczenie postępowania.

Dodatkowo wniosła o przesłuchanie świadka I. P., na okoliczność pracy w każdą sobotę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżąca podniosła, że w latach 1977 - 1980 była zatrudniona w zakładzie kaletniczym u H. P., gdzie wykonywała czynności, które polegają na montażu i oddaniu w całości galanterii skórzanej. Pracowała wówczas od poniedziałku do soboty łącznie. Podkreśliła, że w sytuacjach, gdy miała wolną sobotę to później musiała ją odpracować biorąc pracę przygotowawczą na kilka godzin dziennie do domu. Wnioskodawczyni wyjaśniła, że pracowała w systemie akordowym i od ilości wykonanych sztuk zależało jej wynagrodzenie. Zaznaczyła także, że są pewne nieścisłości w zeznaniach świadków, ponieważ siostra chodziła do szkoły i być może nie pracowała w soboty, nadto pomyliła się w latach i mogła pewnych szczegółów nie pamiętać.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawczyni skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku

rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować poparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd pierwszej instancji sprostał w/w wymogom.

Kontrola zaskarżonego przez wnioskodawczynię wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji nie uczynił zadość wymaganiom opisanym na wstępie, albowiem nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, a tym samym nie orzekł co do istoty sprawy, co powoduje konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w przedmiotowej sprawie przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy nie był miarodajny i wystarczający do jednoznacznego ustalenia, czy okres zatrudnienia ubezpieczonej w charakterze ucznia w Zakładzie (...) od 23 listopada 1977 r. do 9 października 1980 r. (2 lata 10 miesięcy i 15 dni), a następnie na stanowisku kaletnika w Z. (...) E. i D. J. od 2 stycznia 1981 r. do 23 kwietnia 1995 r. oraz od 3 listopada 1997 r. do 31 grudnia 1998 r. (12 lat, 5 miesięcy i 15 dni – po odjęciu okresu urlopu wychowawczego od 28 kwietnia 1992 r. do 23 kwietnia 1995 r. oraz urlopu bezpłatnego od 24 do 31 grudnia 1998 r.) może zostać uznany za okres pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, co czyniłoby zasadnym przyznanie jej prawa do emerytury, o której mowa w art. 32 ust. 1 w zw. z art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 748).

Przedmiotem sporu zainicjowanym odwołaniem ubezpieczonej J. J. od decyzji z dnia 11 grudnia 2014 r. było ustalenie, czy organ rentowy zasadnie odmówił jej prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach. W sprawie nie stanowiło kwestii spornej to, że ubezpieczona była zatrudniona w Zakładzie (...) od 23 listopada 1977 r. do 9 października 1980 r., a następnie w Z. (...) E. i D. J. od 2 stycznia 1981 r. do 23 kwietnia 1995 r. oraz od 3 listopada 1997 r. do 31 grudnia 1998 r. Spornym pozostawał natomiast charakter zatrudnienia wnioskodawczyni we wskazanych przedsiębiorstwach, a mianowicie – czy i w jakim okresie wykonywana przez nią praca była pracą w szczególnych warunkach oraz czy stanowisko, na którym była zatrudniona zostało wymienione w wykazie A lub B załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.), albowiem do uzyskania emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych uprawnia wyłącznie wykonywanie pracy na stanowisku określonych w wykazie A lub B powołanego rozporządzenia (wyrok sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 stycznia 2014 r., III AUa 586/13, LEX nr 1428116).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie przeprowadził należytego postępowania dowodowego na okoliczność spełnienia przez J. J. wszystkich przesłanek warunkujących nabycie prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że Sąd w żadnej mierze nie odniósł się do zatrudnienia wnioskodawczyni w Zakładzie (...) od 23 listopada 1977 r. do 9 października 1980 r. w charakterze ucznia, gdzie skarżąca - jak podnosiła w toku postępowania - stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała zatrudnienie na stanowisku kaletnika. Sąd nie zbadał, jaki rodzaj umowy łączył ubezpieczoną z H. P. prowadzącym Zakład (...) w E.. Oczywiście jest, że - jak wynika z informacji nadesłanej z Cechu (...) odbywała naukę zawodu w zakładzie kaletniczym H. P., przy czym Cech nie posiada żadnej dokumentacji dotyczącej szczegółów związanych z wykonywaną przez nią wówczas pracą, albowiem był tylko pośrednikiem w zawieraniu umów z uczniami młodocianymi i pełnoletnimi. Na okoliczność powyższego, Sąd Apelacyjny wezwał - wnioskowanego przez ubezpieczoną świadka - I. P., jednakże - z uwagi na wiek oraz stan zdrowia - nie była ona w stanie stawić się na termin rozprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego jednak świadek winna zostać przesłuchana przez Sąd Okręgowy na okoliczność zatrudnienia w Zakładzie (...) w okresie od 23 listopada 1977 r. do 9 października 1980 r., albowiem powyższe – przy ewentualnym uwzględnieniu okresu pracy wnioskodawczyni w Z. (...) E. i D. J. od 2 stycznia 1981 r. do 23 kwietnia 1995 r. oraz od 3 listopada 1997 r. do 31 grudnia 1998 r., może mieć kluczowe znaczenie dla ustalenia prawa skarżącej do wnioskowanego świadczenia. Sąd I instancji dokonując oceny powyższego okresu skupił się wyłącznie na ustaleniu, że w okresie zatrudnienia w charakterze ucznia, wnioskodawczyni nie wykonywała pracy w każdą sobotę co oznacza, że nie świadczyła pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednocześnie Sąd w żaden sposób nie sprawdził, jak funkcjonował sam zakład kaletniczy, co miało niebagatelne znaczenie, albowiem w sytuacji, gdy zakład był zamykany

w poszczególne soboty, z uwagi na tak przyjęty rozkład czasu pracy, trudno jest oczekiwać, że wnioskodawczyni miała wówczas świadczyć pracę. Nadto Sąd nie zbadał, czy J. J. podejmując pracę w charakterze ucznia zawodu kaletnik, była zobligowana do doksztalcania się teoretycznego w zawodzie, a jeśli tak, to w jakiej formie, przez ile godzin oraz czy wymiar ten był wyższy niż określony w § 3 Uchwały nr 304 Rady Ministrów z 27 grudnia 1974 r. w sprawie zatrudnienia w rzemieślniczych zakładach pracy osób pełnoletnich w celu nauki zawodu lub przyuczenia do wykonywania określonej pracy (M.P. z 1974 r., nr 41, poz.252). Sąd nie ustalił także, czy jeśli ewentualny obowiązek doksztalcania był realizowany, to kiedy miały miejsce zajęcia teoretyczne, tj. czy odbywały się w weekendy, czy też po godzinach, w formie szkoły, czy też kursu oraz jak wyglądało i ile takie doksztalcanie zajmowało czasu. Sąd nie zbadał również, co należało do obowiązków wnioskodawczyni w okresie od 23 listopada 1977 r. do 9 października 1980 r., albowiem w powyższym zakresie nie poczynił żadnych ustaleń opierając wyprowadzone wnioski, w zakresie niemożności uznania okresu od 23 listopada 1977 r. do 9 października 1980 r. za okres świadczenia pracy w warunkach szczególnych wyłącznie na ustaleniu, że pracy tej nie świadczyła w każdą sobotę, co oznacza, że nie była ona wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Takie ustalenie niewątpliwie jest zbyt ogólne i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy nie zbadał również charakteru pracy wnioskodawczyni w Z. (...) E. i D. J. od 2 stycznia 1981 r. do 23 kwietnia 1995 r. oraz od 3 listopada 1997 r. do 31 grudnia 1998 r., uznając, że powyższe, wobec ustalenia, że w okresie od 23 listopada 1977 r. do 9 października 1980 r., nie była zatrudniona w warunkach szczególnych, pozostaje w sprawie bez znaczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego założenie Sądu I instancji – zwłaszcza wobec tak znacznych braków w materiale dowodowym dotyczących pierwszego okresu zatrudnienia – było działaniem chybionym. Sąd Okręgowy powinien bowiem przeanalizować okres zatrudnienia J. J. w powyższym zakładzie pracy, przesłuchując na okoliczność powierzonych jej czynności, wnioskowanych przez nią świadków, tj. T. K., T. R., B. K. oraz R. L.. Zbadać powinien, jak wyglądało przeprowadzane przez ubezpieczoną w poszczególnych okresach jej zatrudnienia w spółce (...) szkolenie uczniów, za które - jak wynika w zeszycie wynagrodzeń (k.37) – otrzymywała specjalny dodatek, czy miało ono jakiś wpływ na zakres powierzonych jej obowiązków, czy miało charakter teoretyczny, czy praktyczny oraz w jakich pomieszczeniach się ono odbywało. Powyższe ma znaczenie dla ustalenia, czy czynności powierzone wnioskodawczyni można zaliczyć do prac wykonywanych w warunkach szczególnych, a nadto czy częstotliwość ich wykonywania oraz warunki, w jakich były świadczone czynią uprawnionym wniosek, że były one wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy analizując zasadność roszczenia wnioskodawczyni winien zatem dopuścić i przeprowadzić dowód zarówno z przesłuchania ubezpieczonej, jak i z zeznań wskazanych przez nią świadków, na okoliczność rodzaju oraz charakteru wykonywanych przez nią w spornych okresach czynności, a następnie skonfrontować zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy z dokumentacją zawartą zarówno w aktach emerytalnych, jak i w aktach sądowych i dopiero wówczas dokonać jego oceny w kontekście przepisów § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) oraz art. 32 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 1440).

Mało tego Sąd winien pouczyć wnioskodawczynię o treści art. 3 k.p.c., 6 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c., zwłaszcza w kontekście dokonywania ustaleń w zakresie rodzaju czynności, jakie wykonywała w spornym okresie oraz tego, czy świadczona przez nią praca była wykonywana stale i w pełnym wymiarze. Po przeprowadzeniu dokładnego postępowania dowodowego Sąd będzie zobowiązany dokonać pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału. Nie przesądzając bowiem o zasadności roszczenia ubezpieczonej Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że przed wydaniem orzeczenia należało przeprowadzić wszelkie możliwe i wiadome Sądowi Okręgowemu dowody na okoliczność tego, czy można przyznać ubezpieczonej emeryturę w wieku obniżonym przewidzianą w przepisach art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. przywołanej wyżej. Dopiero bowiem taka wszechstronna ocena materiału dowodowego sprawy pozwoli temu Sądowi na prawidłową ocenę merytorycznej zasadności zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Prawidłowe rozpoznanie sprawy wymaga przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego w całości, co skutkowało musiało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSA Maciej Piankowski